



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE
IN IRLANDA PER IL IX INCONTRO MONDIALE DELLE FAMIGLIE
(25-26 AGOSTO 2018)

Msza w Phoenix Park w Dublinie*Niedziela, 26 sierpnia 2018*[**\[Multimedia\]**](#)

Akt Pokutny Jego Świątobliwości Papieża Franciszka
Homilia Jego Świątobliwości Papieża Franciszka
Na zakończenie Mszy św.

Akt Pokutny Jego Świątobliwości Papieża Franciszka

Wczoraj spotkałem się z ośmioma osobami, które doświadczyły nadużyć władzy, sumienia, a także wykorzystania seksualnego. Podejmując to, o czym mi opowiedzieli pragnę przedstawić Bożemu miłosierdziu te przestępstwa i prosić o przebaczenie każdego z nich.

Prosimy o przebaczenie za nadużycia w Irlandii, nadużycia władzy, nadużycia sumienia, nadużycia seksualne popełnione przez osoby posiadające odpowiedzialne role w Kościele. Szczególnie prosimy o przebaczenie nadużyć, które miały miejsce w różnego rodzaju instytucjach prowadzonych przez zakony męskie lub żeńskie, a także innych członków Kościoła. Prosimy też o przebaczenie za te przypadki wyzysku pracowniczego, którym poddanych było wielu nieletnich.

Prosimy o przebaczenie, za przypadki, kiedy jako Kościół nie okazaliśmy osobom, które doświadczyły różnego rodzaju nadużyć współczucia, dążenia do sprawiedliwości i prawdy poprzez konkretne działania. Prosimy o przebaczenie.

Prosimy o przebaczenie za niektórych członków hierarchii kościelnej, którzy nie wzięli na siebie odpowiedzialności za te bolesne sytuacje i pozostali w milczeniu. Prosimy o przebaczenie.

Prosimy o przebaczenie za dzieci, które odebrano matkom, i za te wszystkie przypadki, kiedy wielu matkom samotnym usiłującym szukać swoich dzieci pośród tych, od których zostały oddzielone, lub dzieciom szukającym swych matek, mówiono, że był to grzech śmiertelny. To nie jest grzech śmiertelny, to czwarte przykazanie. Prosimy o przebaczenie.

Niech Pan utrzymuje i powiększa ten stan wstydu i skruchy, i da nam siły, abyśmy działali, starając się, żeby nigdy więcej nie miało to miejsca a sprawiedliwości stało się zadość. Amen

Homilia Jego Świątobliwości Papieża Franciszka

„Ty masz słowa życia wiecznego!” (J 6, 68).

Na zakończenie tego Światowego Spotkania Rodzin gromadzimy się jako rodzina wokół stołu Pana. Dziękujemy Panu za liczne błogosławieństwa otrzymane w naszych rodzinach. Pragniemy angażować się, aby żyć w pełni naszym powołaniem, aby być, zgodnie z poruszającymi słowami św. Teresy od Dzieciątka Jezus, „miłością w sercu Kościoła”.

W tej cennej chwili komunii wzajemnej i z Panem, warto się zatrzymać i rozważyć źródło wszystkich dobrodziejstw, jakie otrzymaliśmy. Jezus objawia źródło tych błogosławieństw w dzisiejszej Ewangelii, kiedy mówi do swoich uczniów. Wielu z nich było wzburzonych, zdezorientowanych, a nawet rozszluszczonych, zastanawiając się, czy zaakceptować Jego „trudną mowę”, tak bardzo sprzeczną z mądrością tego świata. Odpowiadając Pan mówi im wprost: „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem” (J 6, 63).

Te słowa, wraz z ich obietnicą daru Ducha Świętego, mają dla nas, przyjmujących je z wiarą, przeobfitą treść. Wskazują na definitywne źródło wszelkiego dobra, jakiego doświadczyliśmy i świętowaliśmy tutaj w tych dniach: Ducha Bożego, który nieustannie tchnie nowe życie w świat, w serca, w rodziny, w domy i parafie. Każdy nowy dzień w życiu naszych rodzin i w każdym nowym pokoleniu niesie ze sobą obietnicę nowej Pięćdziesiątnicy, *Pięćdziesiątnicy domowej*, nowego wylania Ducha Świętego, *Parakleta*, którego Jezus nam posyła jako naszego obrońcę, naszego pocieszyciela i tego, który naprawdę obdarza nas męstwem.

Jakże bardzo świat potrzebuje tego wsparcia, które jest Bożym darem i obietnicą! Obyście jako jeden z owoców tego świętowania życia rodzinnego powrócili do swoich domów i stali się źródłem

wsparcia dla innych, aby dzielić się z nimi Jezusowymi „słowami życia wiecznego”. Wasze rodziny są bowiem zarówno uprzywilejowanym miejscem, jak i ważnym środkiem, aby upowszechniać te słowa jako „dobrą nowinę” dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którzy chcą opuścić pustynię i „dom niewoli” (por. *Joz 24,17*), aby przejść do ziemi obiecanej nadziei i wolności.

W drugim dzisiejszym czytaniu św. Paweł mówi nam, że małżeństwo jest udziałem w tajemnicy odwiecznej wierności Chrystusa dla swej oblubienicy, Kościoła (por. *Ef 5,32*). Jednak ta nauka, choć wspinała, może się wydawać komuś „twardym słowem”. Ponieważ życie w miłości, tak jak Chrystus nas umiłował (*Ef 5,2*), wiąże się z naśladowaniem Jego ofiary z siebie samego, wiąże się z umieraniem dla siebie, by odrodzić się do wspanialszej i bardziej trwałej miłości. Tylko ta miłość może ocalić świat od niewoli grzechu, od egoizmu, od chciwości i obojętności wobec potrzeb tych, którym się mniej poszczęściło. To jest miłość, którą poznaliśmy w Jezusie Chrystusie. Ucieleśniła się ona w naszym świecie za pośrednictwem rodziny, i poprzez świadectwo rodzin chrześcijańskich w każdym pokoleniu ma moc przełamać wszelkie bariery, aby pojednać świat z Bogiem i uczynić z nas to, do czego jesteśmy od zawsze przeznaczeni: jedną rodziną ludzką, żyjącą razem w sprawiedliwości, świętości i pokoju.

Zadanie dawania świadectwa tej Dobrej Nowinie nie jest łatwe. Jednakże wyzwania, przed którymi stoją dzisiaj chrześcijanie są na swój sposób nie mniej trudne niż te, z którymi borykali się pierwsi irlandzcy misjonarze. Myślę o św. Kolumbanie, który wraz ze swoją małą grupą towarzyszy przyniósł światło Ewangelii na ziemi europejskie w czasach mroku i upadku kulturowego. Ich niezwykle sukces misyjny nie opierał się na metodach taktycznych lub planach strategicznych, nie, lecz na pokornej i wyzwalającej uległości wobec natchnień Ducha Świętego. To ich codzienne świadectwo wierności Chrystusowi oraz wobec siebie nawzajem, zdobyło serca żarliwie pragnące słowa łaski. Przyczyniło się ono do zrodzenia kultury europejskiej. Świadectwo to dla świętego i wiernego ludu Bożego jest odwiecznym źródłem odnowienia duchowego i misyjnego.

Oczywiście, zawsze znajdą się ludzie, którzy będą przeciwstawiać się Dobrej Nowinie, którzy będą „szemrać” przeciw jej „trudnym słowom”. Jednakże, podobnie jak św. Kolumban i jego towarzysze, którzy stawiali czoło lodowatym wodom i wzburzonym morzom, by podążać za Jezusem, nigdy nie pozwólmy, by wpływały na nas, czy zniechęcały lodowate spojrzenia obojętności czy też burzliwe wiatry wrogości.

Jednakże pokornie uznajemy, że o ile jesteśmy uczciwi wobec siebie, to także my możemy stwierdzić, iż nauczanie Jezusa jest trudne. Jakże zawsze trudno wybaczyć tym, którzy nas skrzywdzili! Jak wielkim wyzwaniem jest zawsze przyjęcie imigranta i obcego! Jakże bolesne jest znoszenie rozczarowania, odrzucenia lub zdrady! Jak niewygodne jest chronienie praw najsłabszych, nienarodzonych lub starszych, którzy zdają się zakłócać nasze poczucie wolności.

Jednak właśnie w tych okolicznościach Pan pyta nas: „Czyż i wy chcecie odejść?” (*J 6, 67*). Mocą Ducha, która nas wspiera, i z Panem będącym zawsze obok nas możemy odpowiedzieć: „A

myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (w. 69). Wraz z ludem Izraela możemy powtórzyć: „My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem” (Joz 24,18).

Poprzez sakramenty chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin zostaje posłany, aby być misjonarzem, „ucniem-misjonarzem” (por. *Evangelii gaudium*, 120). Kościół jako całość jest wezwany do „wyjścia”, aby zanieść słowa życia wiecznego na obrzeża świata. Niech to nasze dzisiejsze świętowanie umocni każdego z was, rodziców i dziadków, dzieci i młodzież, mężczyzn i kobiety, braci i siostry zakonne, żyjących w zakonach kontemplacyjnych i misjonarzy, diakonów, księży i biskupów, w dzieleniu się radością Ewangelii! Obyście dzielili się Ewangelią rodziny jako radością dla świata!

Przygotowując się do podjęcia każdy własnej drogi, odnowmy naszą wierność Panu i powołaniu, do którego wezwał On każdego z nas. Cytując modlitwę świętego Patryka, powtarzajmy każdy z radością: „Chrystus we mnie, Chrystus za mną, Chrystus przy mnie, Chrystus pode mną, Chrystus nade mną” [*Ojciec Święty powtarza to w języku celtyckim*]. Z radością i mocą udzieloną przez Ducha Świętego, śmiało powiedzmy do Niego: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

Na zakończenie Mszy św.

Na zakończenie tej celebracji eucharystycznej i tego wspaniałego Światowego Spotkania Rodzin, będącego darem Boga dla nas i dla całego Kościoła, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy na różne sposoby współpracowali w jego realizacji. Dziękuję arcybiskupowi Martinowi i archidiecezji dublińskiej za przygotowanie i pracę organizacyjną. Wyrażam szczególną wdzięczność za wsparcie i pomoc zapewnioną przez rząd, władze cywilne i wielu wolontariuszy, Irlandczyków oraz pochodzących z różnych krajów, którzy szczerze ofiarowali swój czas i trud. W sposób szczególny chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy modlili się w intencji tego dnia: osobom starszym, dzieciom, zakonnikom, chorym, więźniom... Jestem pewien, że sukces tego Dnia zawdzięczamy ich prostym i wytrwałym modlitwom. Dziękuję wszystkim! Niech Pan wam wynagrodzi!